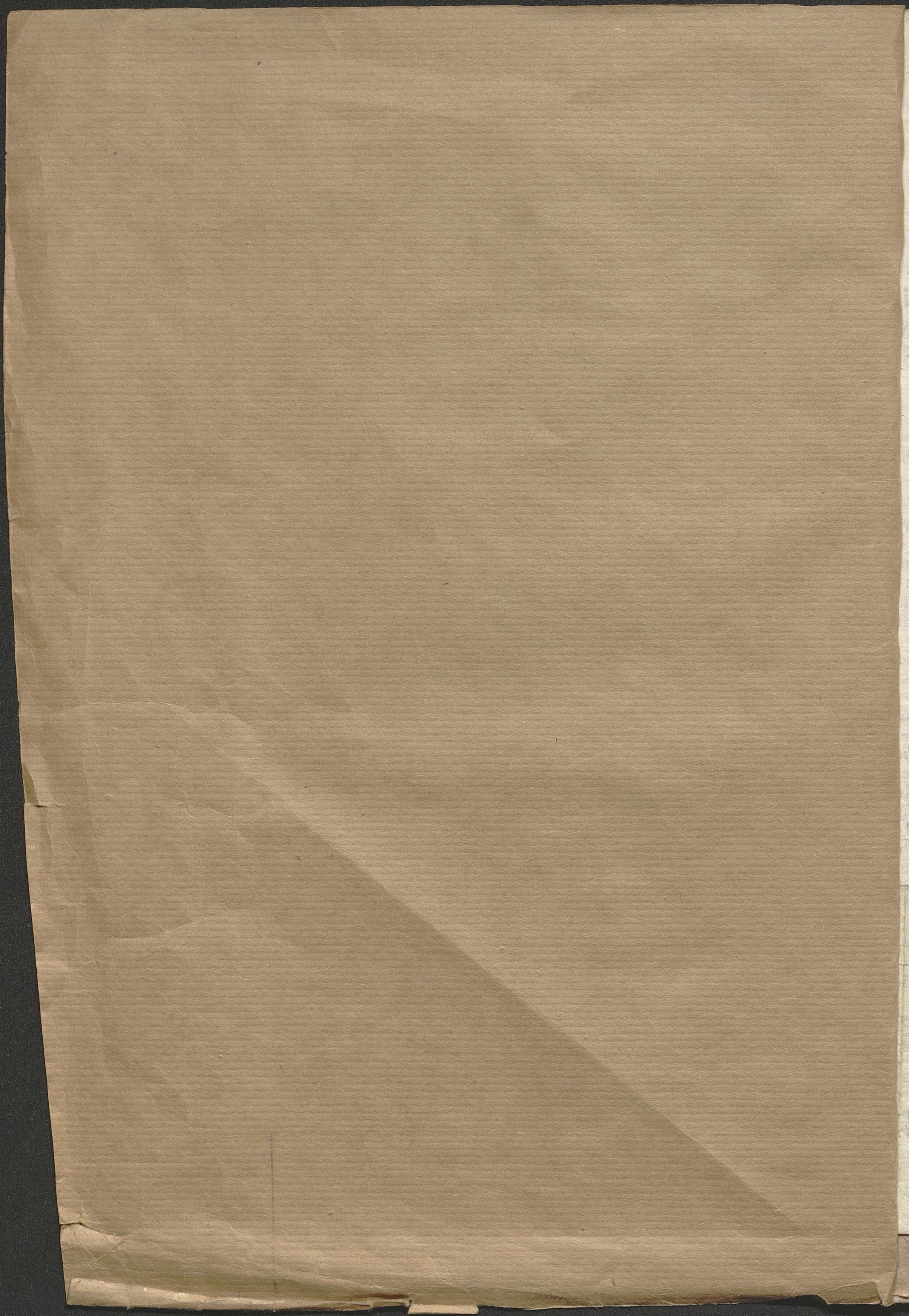


11/XII 786

MICHAŁ JERZY CIOŁEK
XIĄŻE PONIATOWSKI

Z BOZEY I STOLICY APOSTOLSKIEY ŁASKI ARCYBISKUP GNIEZNIENSKI, LEGATUS NATUS, PRYMAS KORONY POLSKIEY I Wo XIĘSTWA LITo I PIERWSZY XIĄŻE ADMINISTRATOR KRAKOWSKI, OPAT KOMMENDATARYUSZ CZERWINSKI I TYNIECKI, ORDEROW ORŁA BIAŁEGO I S. STANISŁAWA KAWALER.

W ucisku serca znowu Nam się do Was odzywać przychodzi Owiecki, i w upokorzonym umyśle do Naywyższego wołać Maiestatu, aby w sprawiedliwym gniewie swoim nie chciał karać Ludu za grzechy Pasterza, a głos iego od owieczek był słuchany.

Prożne były poniekąd odezwy Nasze, w których wam przekładać usiłowaliśmy fundamenta Wiary naszey = Miłuy Boga Twego nadewszystko, a bliźniego twego iak siebie samego = Czuiemy klęski, których Kray nasz doznawać nie przestaie. Duch niezgody miesza obrady prywatne i publiczne, mnoży wzaiemnie niedowierzania, psuie pożytki z tylu na ten niby koniec wysypanych kosztow, a istotne potrzeby Kraiowe bez zaradzenia zostaią.

Elementa same co raz bardziey się przeciw nam wzmagaią, ziemia co raz z większą mocą i w większey rozległości w Kraiach naszych się trzęsie, ustawne deszcze i wylewy nie mało szkody w wielu poczyniły mieyscach, inne ogniem uszkodzone smutny tylko obraz wystawuią mnożących się ruin w naszey Oyczyznie. Powietrze iakoby zmieniło pory Roku, ni nam doyzrzałego nie dopuściło zbierać zboża, ni przyszłe nadzieie dostarczaiącym wspierać zasiewem pozwala. Zkąd niedostatek dzisieyszy przyszłym grożący nieurodzaiem, głod i wynikaiące z niego nieszczęśliwości wcześnie zapowiadaią. A choroby iuż tu i owdzie z niedostatku i niestateczney pory czasow się wzmagaiące, naysmutnieyszych lękać nam się każą skutkow.

Jawne to są owoce przewinienia naszego, iż we wszystkim wykraczaiący na wszystkim ukarani iesteśmy, według dawney uwagi Grzegorza Swiętego: *Qui in cunctis deliquimus, in cunctis ferimur.* Czyliż więc iedną chłostą zacięci, a na wiele innych wiszących patrzący, z pokorą Pana Naywyższego żebrać o miłosierdzie nie winniśmy? czyliż ieszcze więcey, i niby rąk własnych zażywać będziemy ku pomnożeniu złego naszego? Nie przestaniemyż źle czynić i szkodzić sobie samym, i współbraci swoim? Nie zaczniemyż dobrze czynić i chwytać się sposobow, które nas ieźli nie zupełnie szczęśliwemi, przynaymniey nie tak nędznemi uczynić mogą? Niech ustaną występki, które gniew Boży zapalaią i ściągaią na nas klęski, którėmi Bog w gniewie swoim zwykł zatracać Krolestwa i Państwa nie chcące rozumieć i pełnić Prawa Jego.

Wierzmy Bogu mowiącemu, chowaymy Przykazania, i lękaymy się pogrożek Jego, a nie zarabiaymy na nie. Niech nami nie włada łakomstwo, i zysku chciwość w wyprowadzeniu żywności z Kraiu, po którym pewny głod, niedostatek, i nędza nas samych, poddanych, i współobywatelow naszych czeka. Przykład Sąsiedzkich Kraiow ma nas nauczyć, iak w tym czasie opatrywać się raczey w żywność na potym mamy, nie z niey ogołacać się dla zbioru pieniędzy, które za czasem we troynasob powrocić przymuszeni będziemy, a wszelako nie potrafiemy zupełnie głodu odwrocić. Przykładaymy się więc sami do dźwignienia nas, czyńmy co może ręka nasza i miłość wzaiemna. Przytym wyznawaymy winy nasze przed Bogiem, i rownaymy z karą, którą nas chłostać zaczyna. Uznaymy złe lżeysze, które znosiemy, a cięższe któreśmy zbroili = *Gravius est quod commisimus, levius est quod toleramus.* = Uczuwszy karę grzechu, składaymy upór grzeszenia. A gdy słabość pod chłostą stęka, i życie w bolesci ięczy, niech nieprawość ustanie i w uczynku się poprawia.

Prośmy Boga chcącego ieszcze zlitować się nad Narodem naszym, aby nas nie karał wedle wielkości grzechow naszych, ale wedle wielkiego miłosierdzia swego zlitował się nad nami, a wedle wielości zmiłowań swoich zgładził nieprawości nasze.

Tym końcem nakazuiemy, aby po wszystkich Kościołach Swieckich i Zakonnych obydwoch Dyecezyi rządowi Naszemu poruczonych w Niedziele i Dni Swięte Uroczyste przez czas następuiący aż do końca Wielkanocney Spowiedzi odprawiane były z Ludem Supplikacye i Litanie o Wszystkich Swiętych z modlitwami swemi po Mszy S. *Summie* zwaney przy wystawieniu Nayświętszego Sakramentu. Kapłani też we Mszach SS. niechay podług przepisu we Mszale przydaią Kollektę = *pro quacunque necessitate*

Nie przestawaymy iednak na samey modlitwie, łączmy do niey iałmużnę, i przez tę okupuymy grzechy nasze. Czyńmy miłosierdzie bliźnim naszym, abyśmy dla siebie zyskali miłosierdzie u Boga. Łączmy ieszcze post do modlitwy, bo ta z nim (iak mowi Pismo S.) dobra i użyteczna iest.

Przeto też dawnieysze Nasze zalecenie o miłosierdziu nad bliźniemi i zachowaniu postow przypominamy. A do ich zachowania iak naymocniey i teraz zachęcamy. To zaś Nasze zalecenie aby każdego wiadomości doszło, drukować, do wszystkich Kościołow obydwoch Dyecezyi zwykłą drogą i sposobem rozesłać, i z Ambon ogłaszać kilkakrotnie teraz i na końcu Zapust nakazuiemy. Dan w Warszawie dnia 11. Grudnia 1786.

MICHAŁ ARCYBISKUP.



Zalecenie Modlitw publicznych i innych pobożnych uczynkow, z powodu rożnych niepomyślnych doznanych w tym czasie okoliczności.

4

4

